

DZIENNIK NARODOWY

wychodzi o godz. 8-iej rano z wyjątkiem poniedziałków i dni poświęconych

TEATR
„VICTORIA”
Dziś ostatni dzień

Najpotężniejszy obraz, największa sensacja
SYBERJA
Olbrzymi film w 5-ciu częściach

Pawełek murzynkiem
Pikantna farsa w 2-ach aktach
Walka o Verdun
aktualne zdjęcie

KINO
„CZARY”
Początek w dniu powszednie o g. 4-iej, w dniu świąteczne o g. 3-iej.

Wielki program dwudniowy! We wtorek 26-go i środę 27-go marca
TRAGEDJA BALETNICZY FROU-FROU
Dramat z życia zakulis. w 5 części, bohater główny książę Malikow, prima balerina Lidja Bercińska
Ciotka Karoli Znakomita farsa w 3-ch częściach w gł. rolach W. Treuman i Larsen
Anons! W święta 125 lat Niewoli Polski

TEATR POLSKI HENRYKA CZARNECKIEGO

Ostatni pożegnalny występ
JÓZEFA REDO
znakomitego artysty Teatru Nowości w Warszawie

Środa 27 marca o godz. 8-iej wiecz.
Dookoła Miłości
operetka w 3-ach aktach O. Straussa
Tańce — Ewolucje

Ostatni pożegnalny występ
JÓZEFA REDO
znakomitego artysty Teatru Nowości w Warszawie

Ważne dla pp. Kolektorów

Dyrekcja Loterii Klasowej na Inwalidów Wojennych (2-ga Loteria Klas. Leg. Polsk.)
Warszawa, Trębacka 2 — przypomina, że dnia 1-go kwietnia 1918 r. mija termin wnoszenia podań o kolekty. Loteria obejmuje 32.000 losów, z których, połowa i piątka wygrywają razem
3 MILJONY 335.000 MAREK
Losy dzielą się na połówki, ćwiartki, oraz na ósemki. a plan gry i warunki kolektorskie są nadzwyczajnie korzystne.
CENA LOSU w każdej klasie 26 mk., 1/2 losu 13 mk., 1/4 losu 6.50 fen., 1/8 losu 2.15 fen.
Wszelkie druki, plany, gry, deklaracje wysyła się na żądanie gratis i franko

Państwo litewskie

Sprawa Litwy została przesądzona. Delegacji litewskiej Rady krajowej oświadczył kanclerz urzędowo, że Litwa jest uznana w imieniu państwa niemieckiego za wolne i niepodległe państwo, które związane będzie z Niemcami zapomocą wiecznego, trwałego przymierza.

Wiadomości, które przychodzą od pewnego czasu, powiedzą nam o zawarciu traktatu brzeskiego, nie zawsze są dla nas pomyślne. Przytoczone powyżej rozbija nasze marzenia o Unji polsko-litewskiej, która miała być wynikiem tej wojny. Definitywnie stawia nas przed faktem, iż na wschodzie będziemy mieli państwo oddane całkowicie pod wpływ niemiecki.

W takiej chwili musimy przedewszystkiem zdobyć się na spokojną i rzeczową ocenę sytuacji.

Z Litwą łączą nas liczne nici. Życzymy jej pomyślnego i pięknego rozwoju. Niepodległość bratniego narodu litewskiego witamy z radością, a radość ta będzie tem pełniejszą,

im ściślej będzie przestrzegana zasada integralności ziem W. Księstwa.

Niestety, rzeczywistość pod tym względem staje w poprzek naszym życzeniom. Przed kilku dniami, w artykule »Urządzenie wschodu« wskazywaliśmy, że południową część kraju przyznano Ukrainie — wscho-

dnia Rosji. Ustalono mniej więcej granice W. Księstwa obejmują obszar około 79 tys. klm. kw. i 6.304.200 ludności. Zapoznaliśmy się z niem bliżej.

W skład państwa litewskiego wchodzić mają następujące powiaty: wileński, święciański, oszmiański, lidzki, trocki, grodzieński, sokólski, białostocki, bielski, słonimski, częściowo nowogródzki, prużański, kobryński. Dalej z gub. Kowieńskiej: telszewski, rosieński, szawelski, kowieński, koniewski, wilkomierski i jeziorowski.

Na obszarze tym mieszka litwinów — 1.733.438, polaków 1.508.253, białorusinów — 1.021.005, rosjan — 257.052, rusinów — 174.565, łożyszów — 41.291, innych 88.109. Po nadto mamy tam przeszło milion żydów. Jeżeli więc weźmiemy procentowo ustosunkowanie ludności chrześcijańskiej tych krajów — to dostaniemy następujące cyfry: litwinów 361 proc., polaków 31 proc., białorusinów 209 proc. Na inne narodowości razem wzięte (bez żydów) przypadnie już niewielki odsetek (12 proc.).

Oczywiście, że poszczególne narodowości nie są równomiernie rozmieszczone po kraju. Północne jego część, gub. kowieńska, jest zamieszkiwana przez litwinów, w zwartej masie — przechodząc dość szybko w sferę polską (zachodnie części gub. Wileńskiej, gub. grodzieńska). Południową część kraju ma przeważającą ludność białoruską, pomieszana z polską. Litwini jedynie w 4 północnych powiatach gub. kowieńskiej sięgają ponad 80 proc. ludności chrześcijańskiej. Polacy w Wilnie stanowią jej prze-

szło 90 proc. Obszar ziemi znajdującej się w rękach polskich wynosi na całym obszarze kraju 56,5 proc. Drobnej własności rolnej w rękach polskich jest 37,5 proc., litewskich 33 proc., białoruskich, ruskich i rosyjskich razem 27,6 proc. Reszta przypada na łożyszów, mahometan, Niemców i t. d.

Prawdopodobnym jest, że do Litwy zostaną przyłączone również 4 północne powiaty guberni suwalskiej (Kalwarja, Marjampol, Władysławów, Wilkowszki) o ogólnym obszarze 6403 klm. kw. i 390.900 ludności (w czem 294.458 litwinów i 18050 polaków).

Oto jest obraz statystyczny kraju. Żywiół rozwinięty pod względem klasowym stanowią jedynie polacy. Oni mają poza warstwą chłopską ziemiaństwo, liczną i bogatą warstwę mieszczańską, wysoko ukształconą inteligencję. Inne narody — to jeszcze masa etnograficzna na razie o bardzo niskim poziomie kulturalnym, przyznali to sprawozdawcy niemieccy — najbardziej otoczeni przedstawicielami tych sfer. Sapięnti sat.

Jeżeli zaś chodzi o Litwę, jeden z urzędników niemieckich w memorjałach swoim powiedział, że rządzić nią bez polaków — trudno, a przeciw nim niemożna.

Pokój z Rumunją dojrzewa

Wiedeń. C. i k. B. kor. donosi z Bukaresztu pod datą 25-III: Najważniejsze polityczne, terytorjalne i wojskowe postanowienia układu pokojowego z Rumunją zostały sformułowane, dziś o g. 4 nad ranem. Ustalono również dodatkowy układ prawnopolityczny i główne zarysy umowy w sprawie ropy naftowej. Inne sprawy gospodarcze opracowuje komisja. Obrady z delegacją rumuńską pomyślnie się rozwijają. Po całkowitem ustaleniu warunków zostaną one podpisane i ogłoszone.

O linję Narwi

»Czas« krakowski pisze: Podczas obrad komisji głównej Sejmu Rzeczypospolitej sprawie t. zw. ubezpieczeń granicznych, jakich żąda główna kwatera, od strony Polski. Poseł Erzberger twierdził, że pruskie ministerstwo stanu oświadczyło się jednomyślnie przeciwko linji Narwi, czem jednak zaprzeczył obecny na posiedzeniu szef kancelarii państwowej Radovic. Poseł Erzberger odpowiedział na to, że może nie zapadła formalna uchwała, ale wszyscy ministrowie wypowiedzieli się przeciwko aneksji jakichkolwiek obszarów, zaludnionych przez Polaków.

Należy przypuszczać, że twierdzenia katolickiego mówcy jest zgodne z prawdą, gdyż znane są jego bliskie stosunki z kanclerzem. Nie należy jednak zapominać, że w tej sprawie główny głos ma naczelna komenda armji, gdzie znowu przeważają opinie Ludendorfa.

W deklaracji, ułożonej dla polskich aktywistów przez pp. Erzbergera i Naumana, jest ustęp, w którym Niemcy i Polska gwarantują sobie wzajemnie integralność granic.

Wskazówka dla polityki polskiej

Organ rządu polskiego „Monitor Polski“, omawia we wstępnym artykule ostatnie zmagania na zachodzie, które stanowią może ostatnią fazę wojny, przyczem wywodzi:

„Jeżeli tak jest istotnie, to płynie stąd wielkiej wagi wskazówka dla polityki polskiej, nade wszystko zaś dla tych, którzy torują drogi myśli politycznej swego narodu i pragną dźwigać brzemień odpowiedzialności za jego przyszłość.

W miarę zbliżania się pokoju, zmniejszać się może obszar tych wielorakich możliwości i okazji politycznych, których wyzyskanie podczas wojny leży w interesie sprawy polskiej. Zarazem zmniejszać się mogą szanse naprawiania wielu błędów. Może już na to nie starczyć tak cennego czasu. Utrata każdej dobrej sposobności byłaby przeto coraz w swych skutkach dotkliwsza, możliwość powetowania chwil straconych i okoliczności niewyzyskanych — coraz trudniejsza.

Obie strony wojujące swe decyzje końcowe powezmą w myśl swoich i tylko swoich interesów. Dlatego to polityka polska musi jeszcze podczas wojny zmierzać do wytworzenia tych czynników realnych, kroczyć drogą tych faktów dokonanych, które nie mogą być zlekceważone przez państwa wojujące, lecz siłą rzeczy, przy owych rozstrzygnięciach ostatecznych wzięte być muszą w rachubę, nie dadzą się pominąć we wszelkich kalkulacjach — politycznych, jako pozycja nazbyt poważna.

Ta prawda, jasna i prosta, tyle razy wypowiedana, staje się szczególnie żywotną i pełną politycznej wagi w dobie obecnej, zapowiadającej wydarzenia istotnie przełomowe.

Listy lubelskie

(Od naszego korespondenta)

(Lublin dla polskich żołnierzy. — Straż kresowa i Fundusz kresowy. — Opieka nad dziećmi w Lublinie).

Lublin, 22 marca

(i) Potrzeba i obowiązek narodowy opieszczenia z pomocą najwytrwalszemu i najwierniejszemu standardom zastępów Legionów i tu znalazło oddźwięk. Akcję pomocy podjęło miejscowe Koło Centrum Narodowego, którego zarząd wydał stosowną odezwę do społeczeństwa, wzywając do składania ofiar w pieniądzu i naturze w redakcji „Ziemi Lubelskiej“. Ofiary napływają dość licznie i będą skierowane do Krakowa.

Stworzyszy rozległą i sprawną organizację prowincjonalną, straż kresowa przystępuje teraz do nadania jaknajwiększego rozmachu i siły akcji stworzenia Funduszu Kresowego. Powiatowe Koła Straży i lokalne Komitety Funduszu kresowego mają się w tym celu zwrócić do ogółu swych okolic z wezwaniem, aby każdy, kto się uważa za polaka, zapisał się na członka Straży i płacił conajmniej minimalną składkę członkowską w wysokości 6 kor. rocznie. Poszczególne zrzeszenia kastowo-zawodowe a więc związki ziemian, kółka rolnicze, towarzystwa przemysłowe, handlowe, lekarskie, prawnicze i t. p. wyznaczyć mają jednorazowy podatek, obciążający ziemię, fabryki, zakłady przemysłowe, handlowe oraz osoby pracujące w zawodach wyzwolonych. Poza tem Koła i Komitety mają energicznie zabiegać w sprawie gromadzenia ofiar dobrowolnych. Ci jednak, którzy je składają, nie są przez to zwolnieni od moralnego obowiązku figurowania na liście członków Straży kresowej. Organizacja Funduszu Kresowego pomysłana jest w ten sposób, by objąć sobą wszystkich polaków, poczuwających się do obowiązków obywatelskich.

W życiu społecznym Lublina mile uderza pieczołowite zajęcie się dziećmi szkolną i młodzieżą, skupiające się w szeregu poważnych instytucji. Oto rzut oka na rozległą działalność dwu z nich. Patronat Koła Miejskiego Macierzy Szkolnej, działający od roku niespełna w programie swym, ma pracę nad moralnym rozwojem i uobczyaniem dziatwy, obronę jej przeciw złym wpływom, pieczę nad higieną, zdrowiem i odżywianiem oraz nad zaspakajaniem potrzeb kulturalnych i materialnych. Patronat prowadził w Lublinie ośrodek szkolny, na których z wielkim dla siebie fizycznym i moralnym pożytkiem pracowało 852 dzieci z lubelskich szkół początkowych. Dalej latem Patronat zorganizował Kolonje letnie dla ubogiej dziatwy, na które wysłał 258 dzieci; przepędziły one okres letni na wsi.

Dzieci przebywały w pięciu kolonjach: w Steżycy, pow. Krasnostawski; w Bromcach, pow. Puławski; w Ratoszynie; w Borowie, pow. Lubelski i w Kijanach. Dopomagało kolonjom w poszczególnych miejscowościach ziemiaństwo i światlejsze włościanstwo. Oprócz tego z ramienia Patronatu 75 dzieci przepędziło lato u ofiarnych włościan. Wreszcie Patronat urządzał stałe niedzielne wycieczki za miasto dla dzieci i zajęcia wakacyjne, oraz spieszył z pomocą materialną ubogiej dziatwie. Na cele te Patronat wydał 23.618 kor. 66 h.

Niemniej wydatną w tej dziedzinie działalność rozwinięły instytucje opieki nad dziećmi, znajdujące się pod kierunkiem Sekcji sanitarnej Głównego Komitetu Rantunkowego. Instytucjami temi są stacje opieki nad dziećmi i żłobki dziecięce. Miejska Stacja Opieki prowadziła przedewszystkiem ambulatorjum, gdzie lekarze i pielęgniarki badali stan zdrowia niemowląt i ich matek i udzielali stosownych rad i wskazówek. Ambulatorjum wydawało też bezpłatnie lub po minimalnych cenach odpowiednie dla niemowląt i matek środki odżywcze i leki. Ambulatorjum zajmowało się też szczepieniem ospy swym pupilom. W r. 1917 ambulatorjum opiekowało się 406 dziećmi. Wydano im między innymi 194.210 buteleczek mleka. Na akcję swoją Stacja opieki wydała w roku ubiegłym 37.918 kor. 54 hal.

Stacja opieki zorganizowała także Koło obywatelskiej domowej opieki nad dziećmi; Koło opiekowało się domowym życiem pupilów Stacji. Taką działalność na podobną skalę prowadziła Stacja opieki na robotniczym przedmieściu Koźmiuch. Wreszcie w dwu żłobkach działających w dzielnicach robotniczych drobne dzieci ubogich, zmuszonych do zarobkowania matek, znajdują całodzienną troskliwą opiekę.

W obronie Dowbor-Musnickiego

„Monitor Polski“, omawiając, cytowany już przez nas list otwarty J. Zdziechowskiego, nar-demokraty, atakujący gen. Dowbor-Musnickiego, pisze:

„Ten smutny takt daje niemało do myślenia. Jest on charakterystyczną ilustracją niezdrovia, jakie wkrađło się w nasze stosunki polityczne. Jest typowym przykładem działania na własną rękę, które w ciągu tej wojny rozpowszechniło się tak bardzo w pewnych kołach i wśród pewnych jednostek. Być może, iż czas jakiś w okresie początkowych chaotycznych wysiłków by coś osiągnąć, coś zdziałać, coś zdobyć dla Ojczyzny — nieskoordynowane nawet, pojedyncze zabiegi miały za sobą niekiedy rację konieczności, aczkolwiek zawsze należały do rzeczy ryzykownych. Z chwilą jednak, gdy zarysował się polski ustrój państwowy i na czele Narodu stanęła Władza prawowita, wszelkie samorzutne działanie poza nią, a nawet wbrew niej, niby to dla dobra sprawy ogólnej, użnać trzeba za niedopuszczalne, sprzeczne z interesem narodowym i wprost karygo-

dne. Jest to nic więcej, jak brak subordynacji, osobista pycha lub warcholstwo. Ze smutkiem skonstatować musimy, iż cechy te posiada w wysokim stopniu indywidualna akcja polityczna, znajdująca swój wyraz w jaskrawych wystąpieniach, pozbawionych poczucia odpowiedzialności. Zacytowany fakt jest ich próbka.

W posunięciach czynionych dziś bez właściwej sankcji, jakie pozwalają sobie w dziedzinie polityki polskiej ci i owi, niema już możnowładczego zuchwalstwa i rodowych interesów, rzecz prosta — jest nawet sui generis „patrijotyzm“ — urągają one jednak też zasadniczo aksjomatowi, iż kierunek polityki państwa każdego i narodu musi być w jednym ręku i zapoznają najzupełniej konieczność mądrego i bezustannego koordynowania wszelkich czynów, mogących lub mających mieć wpływ na dalsze losy i stanowisko narodu. I w tym względzie uprawiany gdzieś niedzie po dziś dzień egotyzm polityczny w niczem nie ustępuje dawnemu, z czasów nierządu Polski stanowieniu o losach jej poszczególnych magnatów. Demokracja niedość przeniknęła nasz zmysł polityczny. Zbyt śmiały i niesforny indywidualizm w tej dziedzinie żyje...“

Reprezentant Rady Regencyjnej na Finlandję

Polska Agencja Prasowa donosi ze Sztokholmu: Przedstawiciel nieoficjalny Rady Regencyjnej na Finlandję, Józef Ziabicki, który przez pewien czas bał w Sztokholmie, wyjechał dnia 20 marca na kanonierce szwedzkiej do wysp alandzkich, aby stąd udać się z powrotem do Helsingforsu.

Reorganizacja armji ukraińskiej

Kijów. (BK) Rozkaz ministra wojny zarządza demobilizację floty czarnomorskiej oraz zarządza nowy system organizacji armji. Wybory oficerów zostają zniesione, komitety żołnierskie rozwiązane.

Z Radomska

(Od naszego korespondenta)

Wybory do Rady miejskiej. Jak to już zaznaczałem, wkrótce odbędą się u nas wybory do Rady miejskiej. Magistrat poczynił energiczne kroki ku przygotowaniu list wyborczych dla poszczególnych kurji. Z ramienia władz Gubernjalnych, restrytem z dn. 8 marca b. r., komisarzem wyborczym, mianowany został tutejszy starosta radca Namiestnictwa p. Roman Żurowski, a zastępcą jego vice-sekretarz ministerjalny p. Jan Zajas, z tutejszej c. i k. Komendy powiatowej.

We wszystkich tutejszych instytucjach i stowarzyszeniach wre praca przygotowawcza, celem ustalenia list kandydatów.

Z Pol. Ogóln. Zawod. Związku Robotn. W ub. niedzielę 24 bm. o godz. 3 pop. w lokalu własnym przy ul. Kaliskiej l. 17, odbyło się miesięczne zebranie stowarzyszonych członków P.O.Z.Z.R.

Prezes Związku p. A. Malisiewicz złożył sprawozdanie miesięczne z działalności zarządu, a następnie, imieniem zebranych powitał przybyłego delegata Centralnego Pol. Ogóln. Zaw. Związku Robotniczego p. Józefa Jadczyka, z Warszawy i prosił o zaznajomienie zebranych z zadaniami i ustawą. Prelegent, witając świeżo zalegalizowany Związek Robotniczy w Radomsku, wygłosił wyczerpujący referat o celach i znaczeniu Związku, dalej udzielał wyjaśnień wszystkim zainteresowanym, którzy, zarzucali go pytaniami. Po wyczerpaniu tematu, w luźnej pogawędce, prelegent na prośbę zebranych, dość obszernie zobrazował; — życie jeńców polaków, w obozach niemieckich w Gardelegen, dokąd

W najbliższym czasie powinno się wyjaśnić czy względy polityczne zwyciężą nad wojskowymi, i czy racja stanu będzie silniejsza, niż nacjonalistyczne pożądlivości. Od rozstrzygnięcia tego problemu zależy także przyszłe stanowisko Polaków; to też niepewność panująca pod tym względem nie przyczynia się wcale do uspokojenia umysłów. Rozprawy komisji dowodzą, że rząd niemiecki nie uważa jeszcze tej sprawy za rozstrzygniętą, widocznie wpływy wojskowo-nacjonalistyczne są zbyt silne, albo też zwłoka jest spowodowana jakimiś nieznanymi politycznymi względami.

że dopóki „linja Narwi“ grozić będzie Kongresówce, wszelka próba kompromisowego uregulowania kwestji polskiej w duchu korzystnym dla mocarstw centralnych będzie z góry skazana na niepowodzenie.

(Linja Narwi, popularna już wskutek niemieckich roszczeń do „uregulowania granicy“ oznacza umniejszenie Królestwa o gub. Płocką, pow. Płoński, gub. Warszawskiej, Ostrołęcki, Kolneński, Szczuczynski i Grajewski Łomżyńskiej. Gub. Suwalska pozostałaby odciętą.

W ten sposób stracilibyśmy razem przeszło 30,000 km. kw. obszaru).

Odezwa mieszkańców pow. Brzesko-Litewskiego, Kobryńskiego i Prużańskiego

Pisma warszawskie ogłaszają następującą odezwę, opatrzoną licznymi podpisaniami:

Powiaty brzesko-litewski, kobryński i prużański włączone zostały równocześnie s Chełmszczyzną i Podlasiem do nowo utworzonego państwa ukraińskiego. Powiaty te przez pięć wieków należały do W. Ks. Litewskiego i wchodziły w skład Rzeczypospolitej Polskiej. Oderwano powiaty te od ziemi ojczystej i przyłączono do Ukrainy

Cała ludność tutejsza, bez różnicy wyznania i narodowości najenergiczniej protestuje przeciw przyłączeniu powiatów tych do Ukrainy.

Do Was wszystkich, którym hasła samookreślenia narodów, wolności, przekonania narodowych i religijnych są drogą i nienaruszalną, do Was, rodacy, na całej kuli ziemskiej głos ten protestu i najgłębszego bólu zasyłamy,

Ukraińcy sami w pismach i gazetach przyznają się publicznie zaledwie do 25 proc. tutejszej ludności; i ta cyfra jeszcze daleko odbiega od rzeczywistości. Ludność tutejsza ze zdziwieniem przypatruje się świeżo przybyłym Ukraińcom, ucharakteryzowanym w granatowe mundury i siwe czapki, których ani oni, ani dziadowie i pradziadowie nigdy nie widzieli, i o których wielu nigdy nie słyszało.

Państwu Ukraińskiemu życzymy pomyslniej przyszłości i pragniemy żyć z niem w przyjaznych sąsiedzkich stosunkach, ale w skład jego wchodzić nie chcemy, bo mamy za sobą tradycję własnych świetnych dziejów i własnego państwa.

W sali Stowarz. Rzemieśl. i Handl.

W d. 29 Marca 1918 r., t. j. w wielki piątek odbędzie się

KONCERT RELIGIJNY

Dochód z koncertu przeznaczony na konserwację kościoła i gmachu po-Bernardyńskiego

p. J. Jadczyk był delegowany za zezwoleniem odpowiednich władz, celem poznania stosunków wśród różnorodnego typu jeńców. Po przybyciu na miejsce delegat zajął się przeprowadzeniem pewnych inowacji, wprowadzał kursy dla analfabetów, urządzał pogadanki, odczyty i tp. Mówca, swem interesującym i barwnym przemówieniem, ujął słuchaczy. Prelegent przywiózł broszurkę, którą można nabyć u p. Pawłowskiego.

Na zakończenie prezes p. Malasiewicz, w imieniu zebranych podziękował delegatowi p. J. Jadczykowi, za tak wiele cennych informacji i zamknął obrady.

Nominacje i przeniesienia. Kierownik tutejszego Wydziału Skarbowego, przy ck. Komendzie powiatowej, ck. sekretarz p. Antoni Oprych, zamianowanym został radcą Skarbu, ten sam tytuł radcy, uzyskał powiatowy inżynier p. Emil Bratko. Dotychczasowy egzekutor przy ck. Komendzie powiatowej p. Antoni Podkówa, tranzlokowany został do Stryja w Galicji zaś, na jego miejsce, przybył p. Józef Walerus.

Samobójstwo. W tych dniach powiesił się na drzewie w zagajniku, pod wsią Kletnią, obok st. Kamieński, 53 letni gospodarz Ludwik Kuczborski. Powodem samobójstwa było silne rozdrażnienie nerwowe, które przeszło w obłąkanie. Kuczborski sprzedał właśnie zagrodę za rub. 1,850, a w kilka dni później dawano mu za nią rb. 3,500. To doprowadziło go do rozpaczy.

Zawiadomiono o powyższym posterunek ck. żandarmerji w Gomunicach; wachmistrz p. Narolski, spisał odpowiednie doniesienie, przyczem wisielca polecił oderznąć i oddać rodzinie.

Pożegnanie komisarza. W tych dniach w sali Resursy Rzemieślniczej odbyło się wśród serdecznego nastroju pożegnanie ck. komisarza kontroli skarbowej p. Józefa Christoffa, który z awansem przeniesiony został do Pinczowa. Pożegnanie to zgotowali odjeżdżającemu koledzy przy udziale władzy zwierzchniczej oraz radcy skarbu p. A. Oprycha.

Na gorącym uczynku. W niedzielę skradziono powiatowemu lekarzowi przy ck. Komendzie powiatowej dr. S. Plachnerowi, pamiętkowy zegarek oraz ubrania. Zawiadomiony o powyższej kradzieży milicjant p. Kusiński, w przeciągu godziny sprytnego opryszka schwytał, jest nim S. Szrajber, lat 13 z Piotrkowa, po odebraniu skradzionych rzeczy, młodego włóczkę osadzono w areszcie.

Tak samo udało się schwytać St. Karbińskiego, który skradł nasiona wartości 600 rb. Złodziej schwytny został podczas jarmarku przez wachmistrza p. Tokarskiego. Nasiona należały do I. Goldmana.

Doskonały sposób na mięso. Aby położyć kres nadużyciom, jakich dopuszczali się tutejsi rzeźnicy, sprzedający mięso w iatkach, tutejszy inspektor milicji p. Walecki, rzucił dobrą myśl, aby pieczętować jatkę zaraz po sprowadzeniu do nich mięsa z rzeźni.

Następnego dnia, po opieczętowaniu — jatkę, bywają otwierane w obecności inspektora milicji, poczem, w każdej jatkę dla utrzymania porządku wedle wydanej przez inspektora instrukcji, przez czas sprzedaży dyżurują milicjanci. Tym więc sposobem ukrócono nadużycia, a mieszkańcom dostaje się mięsa do woli.

W poniedziałek ubito w rzeźni miejskiej, 28 sztuk bydła, które we wtorek rozprzedano pośród mieszkańców; każdy

brał większą ilość, zapatrując się na święta. Gospoście składają podziękowanie inspektorowi p. Waleckiemu, za wprowadzone inowacje.

KRONIKA

27 Marca. Środa.
Jana Damasc. B. D. K.
Wschód słońca o g. 5 m. 51. Zachód słońca o g. 6 m. 22. Wschód księżyca o g. 6 m. 40. Zachód księżyca o g. 5 m. 16 w.

— **Skład nowego gabinetu.** Z Warszawy donoszą: Gabinet ministrów ukonstytuował się niemal w całości; skład jego jest następujący: Steczkowski — prezes ministrów i minister skarbu, Ponikowski — oświaty, Stecki — sprawy wewnętrzne, Grohmann lub Leon Dachowski — handel i przemysł, Dzierzbicki — rolnictwo i aprowizacja, dr. Chodźko — nadzór społeczny i praca. Ministerjum sprawiedliwości nie zostało jeszcze obsadzone.

— **Politycy polscy u gen. Arza.** Czytamy w pismach krakowskich: Członkowie Koła polskiego hr. Baworowski, German, Rosner i Stapiński udali się do szefa sztabu gen. bar. Arza. Narada dotyczyła sprawy legionistów, pozostających na Węgrzech.

— **Tworzenie Komend Obwodowych na Ukrainie.** Osoby, które wróciły z Kijowa, opowiadają, że zarówno austro-węgierskie, jak i niemieckie wojska okupacyjne operujące na Ukrainie, krzątają się żywo około zorganizowania Komend obwodowych. Komendy te posiadać będą podobną organizację, jak analogiczne władze w Królestwie Polskim skąd w czasie najbliższym powołaną ma być znaczniejsza liczba oficerów i urzędników, zwłaszcza z austriackiej okupacji.

Z miasta

— **Koncert religijny** odbędzie się dnia 29-III t. j. w Wielki Piątek w sali Rzemieślników. W program koncertu wchodzi utwory Haydna Rossigniego, Dobrzyńskiego i Molitwa, w wykonaniu chóru amatorskiego przy kościele po-Bernardyńskim pod dyr. p. Wł. Celejowskiego i orkiestry 100 pułku, z łaskawym współudziałem p. Stef. Babińskiego, która wypowie słowo wstępne i p. Przygodzkiej (solistki). Początek o g. 7-jej wieczorem.

Bilety wcześniej nabywać można w drukarni p. Dobrzańskiego, a w dzień przedstawienia w kasie teatru.

— **Kursy przygotowawcze do niższego gimnazjum.** Otrzymałszy następujący komunikat: Grono nauczycieli II Gimnazjum (ks. M. Janowskiego) w Piotrkowie podaje do wiadomości Rodziców, iż z dniem 9 kwietnia r. b. otwarte zostaną w Piotrkowie w lokalu II Gimnazjum (ul. Jerolimowska, dawna Sulejowska, pałacyk p. Psarskiego) Kursy przygotowawcze do klas wstępnej, I, II, III i IV. Powyższe klasy uruchomione będą w tymże gimnazjum z początkiem roku szkolnego.

Kursy mają na celu gruntowne przygotowanie uczniów zgłaszających się do egzaminów przed i powakacyjnych. Nauka w kompletach trwać będzie 3, a dla mniej przygotowanych 6 miesięcy. Nauczanie na kursach przygotowawczych obejmie personel nauczycielski II Gimnazjum.

Bliższych informacji udziela kancelarja gimnazjum w pałacu Psarskiego przy ul. Sulejowskiej w dnie powszednie od godz. 12 do godz. 2 pp.

— **Przedstawienie amatorskie.** Staraniem Koła Amatorskiego przy Związku Zawod. Drukarzy, odbędzie się dnia 1-go kwietnia r. b. (2-gi dzień świąt) w sali Tow. Dobroczyńności dla Chrześcijan, Bykowska 75, przedstawienie amatorskie, z łaskawym współudziałem K. Wieczorkowskiego, na program, którego złożą się trzy jednoaktówki: „Na wędkę”, „Jestem zabójcą”, „Aż dwóch”.

Początek przedstawienia o g. 7 wiecz. Reżyserją przedstawienia kieruje p. Wieczorkowski.

Bilety wcześniej nabywać można w Drukarni Polskiej, Kaliska 23, a w dzień przedstawienia przy wejściu na salę.

— **Aura marcową** wciąż płata nam niespodzianki. Kapryśna pani dała nam powąchać wiosny. Już agrest puścił listki już pierwsze kwiaty się ukazały już brzozy wylały strugi soków słodkich i nagle wczoraj ujrzałyśmy białym całunem zasłane dachy — i pola, a mróz ścinał wodę w cieniu, choć słońce paliło.

Przyczynę tych nagłych powrotów zimy tłumaczy meteorologia tem, że wskutek silnego ogrzewania się powietrza odrywają się od łądów północnych olbrzymie masy śniegu i lodu i pływają po obszarach oceanu Atlantyckiego roznoszą zimno wokół. Zjawisko to obserwujemy mniej więcej co rok — więc kaprysem jest ono chyba dla mniej przyrodniczo uświadomionych, a przykrem dla tych, co nie mają czem palić.

— **Podziękowanie.** Zarząd przytułku im. Stanisława Jachowicza, składa serdeczne podziękowanie za obdarzenie dzieci na święta: p. Bartenbachowej Rudolfowej za rubli 25. Komendzie Powiatowej za pośrednictwem W-go Majora Macha koron 200. Milicji miejskiej za słoninę, kaszę, jaja, masło i mięso. Dostawcy wyżej wymienionych przedmiotów milicjantowi (nazwiska nie znam) za kilka słów serdecznych jakie przemówił do dzieci, zastawszy je przy naucz. i obdarzył najlepiej uczących się. *Zarska.*

— **Ofiary.** Na przytułek dla bezdomnych dzieci im. Jachowicza złożyli na ręce p. W. Rucińskiego i Wierwickiej. JW. pp. Coller 10 rb. Tyborowski 10 kor. Wiciejewska 1 kor. Byczyńska 4 kor. Jarnecka 6 kor. Brokowski 1 rb. Renkiel 2 kor. Tarczyński 2 rb. Olszewska 1 kor. Klenciki 1 kor. Skrobecka 2 rb. Gratel 1 rb. Królikiewicz 1 rb. Bartnik 1 kor. Gnebowa 1 kor. Grabowska 1 kor. Bieganowska 1 kor. Oczko 10 kor. Jankowska 2 rb. Kuźniak 10 kor. Dworak 2 kor. Sobolewska 1 rb. Patzek 1 rb. Lewińska 1 kor. Mikołajewska 2 kor. W. Z. 25 kop. Pisarski 10 kor. Krysman 10 kor. Orkisz 1 rb. Pajchel 2 kor. Felker 2 rb. Ratajczyk 1 rb. Michnawska 1 kor. A. Gasińska 2 kor. Mertz 1 rb. Woźniak 1 kor. Baranowski 1 kor. Przychodźcy 1 rb. Krawczyk 2 rb. J. Bartenbach 3 rb. Biernacka 2 kor. Zabolicka 1 kor. Ratajska 1 rb. Pisarski 1 kor. Pokrzywińska 1 kor. J. Barta 20 kor. Dogurska 50 kop. Przehasko 1 kor. Guderski 1 rb.

— **Ofiary.** W administracji naszego pisma, złożył p. rejent Kokczyński dla biednej wdowy Weroniki Dawidowicz 50 kor.

— **Z teatru komunikują:** Dziś poraz ostatni ukaże się na scenie naszej znakomity gość Józef Redo, artysta teatru „Nowości” w Warszawie, w doskonałej operetce O. Straussa „Dookoła miłości”, w której p. Redo wykona rolę „Winetego”, dając kreację wykończoną do najdrobniejszych szczegółów i pełną finezyjnych efektów i humoru. Będzie to zarazem ostatnie przedświąteczne przedstawienie w teatrze Henryka Czarneckiego poczem teatr zamyka swe podwoje aż do niedzieli 31 bm. t. j. do pierwszego święta Wielkiej Nocy.

Repertuar świąteczny będzie ogłoszony w następującym numerze.

— **Jest do odebrania** w Biurze M. M. paszport na nazwisko Marcina Połomskiego w którym znajdują się różne ważne dokumenty. Osoba poszkodowana winna się zgłosić do Biura M. M. celem odbioru takowych.

Z Polski

— **Odnaczenie D-ra Madeyskiego.** C. i k. Biuro koresp. donosi: Cesarz nadał szefowi sekcji w ministerstwie oświaty, tajemnemu radcy Dr. Jerzemu Madeyskiemu w uznaniu znakomitej służby na stanowisku szefa komisariatu cywilnego w general-gubernatorstwie w Lublinie, krzyż wojenny dla zasług cywilnych pierwszj klasy.

— **Zjazd lewicy P. P. S.** Z Warszawy donoszą: W Radomiu odbył się niedawno Zjazd lewicy P. P. S. Na zjeździe było obecnych delegatów: z Warszawy 3, z Zagłębia 4, z Łodzi 2, z Włocławka 1 — nadto warszawski Centralny Komitet robotniczy i dziesięć osób zaproszonych. Obrady trwały trzy dni.

— **O przejęcie więzień.** Władze polskie prowadzą pertraktacje w sprawie przejęcia więzień i zakładów poprawczych. Spodziewane jest, że pertraktacje osiągną wynik pożądanym.

Komunikat austriacki

Wiedeń. Urzędowo 26 bm.

Na froncie Wenecji i na wschodzie nie było ważniejszych akcji bojowych.

Komunikatu niemieckiego do g. 10 wieczór nie otrzymaliśmy z ck. Biura Korespondencyjnego.

Czas odnowić prenumeratę.

OFENSYWA NA ZACHODZIE

Ofensywa niemiecka we Francji trwa dalej, a komunikaty niemieckie donoszą o dalszych sukcesach. Dotychczas wyparto przeciwnika z jego pozycji przeszło o 40 km., a wielka stosunkowo liczba zdobyczy świadczy o istocie sukcesu.

Donoszą również o dalszym ostrzeliwaniu Paryża, które stanowi dla wszystkich prawdziwą zagadkę. Prasa zagraniczna nie umie jej wytłumaczyć. Włoska „Corriere della Sera” robi nawet nieprawdopodobne przypuszczenie, iż albo udało się Niemcom ukryć gdzieś działo lub też podkopać w ciągu 3 1/2 roku tunel pod Paryż w odległości 20 km. od miasta. Przypuszczenie to nie wytrzymuje krytyki.

Głosy prasy francuskiej i angielskiej są tego rodzaju, iż nie zaprzeczają gwałtowności ataku niemieckiego, ani też jego sukcesu, twiedzą iż niema on decydującego znaczenia, podnoszą męstwo obrońców i zapewnijają, że Niemcom nie uda się przełamać frontu. Liczą się jednak z możliwościami i niespodziankami. Tak np. „Matin” pisze: „Jest rzeczą możliwą, że po obecnym gwałtownym uderzeniu nieprzyjaciela nastąpi atak mas przeciwko lewemu skrzydłu angielsko-belgijskiemu pomiędzy Izerą i Arras w kierunku na Calais, co stanowi bezpośrednie zagrożenie Anglii”.

Także prezydent ministrów francuskich, Clemenceau, miał się wyrazić optymistycznie o sytuacji twierdząc, że wszystko idzie jaknajlepiej i że anglicy, na których front uderza nieprzyjaciel, zdołają mu się oprzeć.

Również prasa angielska pełna jest otuchy: „Daily Graphic” oświadcza: „Jeżeli Niemcom uda się przełamać front zachodni i zadać wojskom angielskim ciężką klęskę, to nam i naszym sprzymierzeńcom trudno będzie wywalczyć światu wolność; da się to osiągnąć jedynie drogą nieludzkiego wprost przedłużenia wojny. Na szczęście nie ma powodu do obawiania się takiej katastrofy”.

Ten optymizm prasy koalicyjnej, mający na celu podtrzymanie ducha, jest zupełnie zrozumiały. Niewiadomo jednak narazie, jakie wrażenie wywołują wśród ludności wieści o przebiegu walk. W każdym razie wiadomości te nie mogą być dodatnie. Nie ulega bowiem wątpliwości, że Niemcom udało się zrobić wyłom na dużym, bo 80-km. odcinku frontu, głębokości około 40 km., i że wyłom ten może mieć poważne następstwa, jeśliby stronie przeciwnej nie udało się w porę ściągnąć potrzebnych rezerw i zatamować dalszą drogę przeciwnikowi. Można się spodziewać, że stanie się to lada dzień.

Istota tych niespodziewanych wydarzeń w tem tkwi, że Niemcy a nie anglicy i francuzi rozpoczęli ofensywę i prowadzą ją z powodzeniem, zagrażając równocześnie stolicy Francji i kanałowi angielskiemu. Sądząc z olbrzymich przygotowań, z licznych zapowiedzi i narad koalicji, należałoby się spodziewać, że koalicja ujmie inicjatywę bojową i sprowadzi rozstrzygnięcie. Stało się jednak przeciwnie i w tem tkwi wymowa rozgrywających się wydarzeń niezwykłych, oraz zaród przyszłych możliwości, które, jak się zdaje, nie sprzyjają bliskiemu pokojowi. Ujawni się to zresztą w miarę dalszego rozwoju wypadków i skryształowania się nowej sytuacji, która się dopiero rozwija.

Jakimi pieniędzmi płacić na Ukrainie?

Nietylko transport, lecz także i sposób zakupna zboża ukraińskiego sprawia państwu centralnym dużo kłopotu. W Berlinie odbyła się przed kilku dniami konferencja przedstawicieli banków niemieckich, austriackich i węgierskich celem naradzenia się nad sposobem, w jaki należałoby zakupywać zboże na Ukrainie, a w szczególności, w jakiej walucie należałoby płacić za zboże. Jako zasadę przyjęto płacenie pieniędzmi miejscowymi, atoli ten sposób nastęrcza trudności. W Rosji i na Ukrainie kursują obecnie pieniądze rozma-

itego typu: ruble z czasów carskich, ruble bolszewickie; na Ukrainie w dodatku pieniądze ukraińskie, t. zw. karbowanice. Na konferencji berlińskiej rozstrzygano pytanie, który gatunek pieniędzy byłby przez tamtejszą ludność wiejską najlepiej widziany. Na podstawie wiarogodnych relacji, doszła konferencja do przekonania, że najmniej popularne są ukraińskie karbowanice, natomiast największą powagą cieszą się ruble carskie... Konferencja zastanawiała się tedy nad sposobem wydostania jak największej liczby rubli carskich. Wiele takich rubli przywożą ze sobą jeńcy, wracający z niewoli rosyjskiej. Na granicy

odbierają władze jeńcom ruble i dają im wzamian za to marki i korony. Dla zebrańia odpowiednich środków płatniczych uchwalila konferencja utworzyć syndykat, który będzie się składał z dwóch grup: z grupy niemieckiej i z austro-węgierskiej.

Rozmowy i pertraktacje z przedstawicielami Ukrainy wykazały, że p. Ostapienko i jego towarzysze mają o sprawach gospodarczych bardzo słabe wyobrażenie. Wytrawni finansisci berlińscy brali się za boki, słuchając uczonych wywodów Ostapienki na temat waluty. Ostapienko wykombinował sobie osobną teorię, bardzo pojedynczą i dowcipną. Podstawą jej jest

twierdzenie, że słowo pieniądz (pecunia) pochodzi od pecus (bydło). Na tej podstawie wywodził Ostapienko, że pieniądze są właściwie niepotrzebne, wystarczy zupełnie naturalna wymiana towarów, a co najwyżej możnaby wystawiać pokwitowania, które później będą rozrachowywane.

Mimo tych poglądów usiłował Ostapienko w Wiedniu w drukarni państwowej zamówić druk pieniędzy ukraińskich. Drukarnia państwowa nie przyjęła oferty z powodu nawału zamówień.

Wydawca i redaktor odpowiedzialny
Tadeusz Kowalski

Pod firmą „ANTOINETTE” otwartą została z dn. 10 marca przy ul. Legjonów nr. 8 (daw. Bankowa)

PRACOWNIA KAPELUSZY DAMSKICH I DZIECINNYCH

która wykonywa zamówienia według najświeższych mód w doskonałym wykończeniu. Z czem poleca się łaskawym względem Szanownej Publiczności „ANTOINETTE”

341 **Tamże potrzebne są zdolne panienki**

ZAWIADOMIENIE

Komisji Apropowizacyjnej miasta Piotrkowa

W sklepach Komisji Apropowizacyjnej m. Piotrkowa odbywa się sprzedaż następujących towarów:

W sklepie centralnym (Bykowska 73) i »Hurtowni« (Aleja 3 Maja 10).

1. Purofeket po 1 paczce na 4 kupony Nr. 5.
2. 1 pudełko zapalek na kupon Nr. 1.
3. 1 funt cykorji na 4 kupony Nr. 3.

Bez kartek i kuponów:

4. Kapustę suszoną po 1 funcie.
5. Pasta do obuwia czarna i żółta po 1 pudełku.
6. Ser holenderski.
7. Włoszczyzna suszona.
8. Figi.
9. Rodzynki.
10. Mydło do prania.
11. Krochmal (w sklepie Centralnym).
12. Bób i groch
13. Szczołki ręczne do szorowania
14. Żelazne garnki i rondle
15. Wiadra cynkowe

Dla zakładów fabrycznych i rzemieślniczych Biuro Komisji sprzedaje gwoździe, smołowic, smołę, drzewny klej kostny, smar do wozów, olej mineralny i cylindrowy i t. d.

Tylko w Hurtowni

19. Skóry i obuwie.
20. Pończochy i skarpetki.
21. Guziki.
22. Igły i szpilki.
23. Gotowe spódnice i paltoty.
24. Chustki wełniane (dla kobiet).
25. Materjały białawe.
- 26.
27. Żelówki drewniane i całkowite podeszwy drewniane na trepy i obuwie.
28. Na 4 kupony nr. 4 — 1 funt słoniny.

W sklepach dzielnicowych

29. Kawa odżywcza bez kuponów.
30. Soda do prania po 1 funcie na 8 kuponów Nr. 7.
31. Sól po 2 funty na 1 kupon Nr. 9.
32. Fasola po 2 funty na 1 kupon Nr. 10.

W składzie I. Marciocha

33. bez kartek
34. Terpentyna zwyczajna po 5 koron funt.
34. Dziegieć po kor. 2.50 funt i kor. 80 za pud.

149

Potrzebne panienki

do znaczenia bielizny mereszek i dziergania. Przyjmuje uczennice, Bankowa liczbą 11 dom W-iej Sobieniewskiej.
M. Wiczorkowska

Obwieszczenie

Komornik przy Królewsko-Polskim Sądzie Okręgowym w Piotrkowie J. Popielawski w mieście Piotrkowie przy ul. Bykowskiej pod L. 71 zamieszkały, na zasadzie art. 1030 Ust. Post. Cyw. ogłasza, iż w dniu 3 kwietnia 1918 roku o godzinie 10 rano we wsi Oprzędów gminy Wozniki powiatu Piotrkowskiego, w miejscu przechowania przedmiotów, w pomieszkaniu Władysława Szmida odbędzie się publiczna licytacja ruchomości, oszacowanych na 1100 rubli, należących do tegoż Władysława Szmida a mianowicie: inwentarza żywego.

Piotrków, dnia 26 marca 1918 r.

Komornik sądowy J. Popielawski.

LÓD CZYSTY

z jeziora Bugaj dostarczam codziennie do zakładów jadalnych i mieszkań prywatnych w każdej ilości. Zamówienia przyjmuje p. Z. Kistelski na Bugaju.

Dom duży

w śródmieściu do sprzedania. Wiadomość w Biurze Komisowo-Handlowem E. Bogusławski i S-ka. Pośrednicy wykluczeni. 404

DO SPRZEDANIA

Obrazy Olejne rozmaitej treści, wiadomość: Noworadomsk Cukiernia W. Brzęczkowskiego. 417

Posada felczera

jest do objęcia w szpitalu epidemicznym Magistratu m. Piotrkowa. 436

Obiady domowe

po 3.50 kor., zdrowe, na maśle.

Roksycka 1. 34 I p. mieszk. 4.

Obwieszczenie

Rozporządzenie z dn. 15 marca 1818. L. V. Nr. 15752-18 dotyczące

dochodzeń w przedmiocie uprawy i innych stosunków gospodarczych

Na podstawie upoważnienia Jego Ces. i Król. Apostolskiej Mości, udzielonego z mocy Najwyższego Dowództwa, zarządza się stosownie do artykułu II ustęp 2 Patentu o ustanowieniu Władzy państwowej w Król. Polskim z dnia 12-go września 1917 r. Nr. 75 Dz. rozp. dla obszarów polski pozostającej w austriacko-węgierskiej administracji wojskowej, co następuje:

§ 1. Obowiązek udzielenia wyjaśnień

Posiadacz gruntu, jakoteż każdy, kto zamiast niego zajmuje się kierownictwem uprawy i gospodarki jakiejś nieruchomości, obowiązany jest sam, albo przez upoważnionego do tego zastępcę, udzielić na żądanie władzy gminie, gdzie ta nieruchomość się znajduje, wszelkich wyjaśnień co do uprawy i stosunków gospodarczych, jakoteż co do środków pomocniczych i zapasów.

§ 2. Czas, miejsce i sposób udzielenia wyjaśnień

Obowiązek dawania wyjaśnień istnieje w czasie od 1 marca do 31 lipca.

Dzień i godzina, w których wyjaśnienia ustne mają być udzielone, oraz miejsce, gdzie to ma nastąpić, zostaną w każdej gminie w sposób zwyczajem miejscowym przyjęty ogłoszone, lub przy przesłuchaniu poszczególnych osób, obowiązanych do dania wyjaśnień przez pisemne wezwanie, lub zawiadomienie o przedsięwzięciu badania na miejscu, określone.

Wyjaśnienia pisemne zbierane będą przez pisemne wezwanie władzy, odpowiedzi na pewne pytania udzielać należy oddzielnie co do nieruchomości położonych w jednej i tej samej gminie; w tym wypadku zostanie w wezwaniu władzy podany termin, do którego wyjaśnienia pisemne udzielone być muszą.

Na żądanie władzy muszą być wyjaśnienia udzielone przez zobowiązanego w miejsce przysięgi i stwierdzone podpisem lub znakiem ręki.

§ 3. Zbieranie i sprawdzanie wyjaśnień

Zbieranie wyjaśnień odbywać się będzie z reguły przez sołtysa, lub też za pomocą formularzy względnie arkuszy pytań, przesłanych obowiązkanemu do wyjaśnień, celem wypełnienia (§ 2 ust. 3).

Komenda powiatowa będzie sprawować udzielone wyjaśnienia.

Organa, którym zbieranie i sprawdzanie wyjaśnień powierzono, mogą przekonać się o ich prawdziwości przez dochodzenia na miejscu, i w tym celu, po zawiadomieniu w właściwym czasie obowiązkanego do wyjaśnień, wstępując do jego nieruchomości i do zabudowań gospodarczych. Do ubikacji mieszkalnych wolno wchodzić tylko w obecności obowiązkanego do wyjaśnień, lub jego zastępcy.

Zbieranie i sprawdzanie wyjaśnień nie może się rozciągać na stosunki prywatne lub rodzinne, nie mające żadnego związku z celem niniejszego rozporządzenia.

Organa ustanowione do zbierania i sprawdzania wyjaśnień muszą się każdorazem wykazać pisemnym pełnomocnictwem zaopatrzonem w pieczęć urzędową.

§ 4. Postanowienia karne

I. Kto nie uczyni zadość wezwaniu do dania ustnych wyjaśnień (§ 2 ust. 2) sam, lub przez odpowiedniejszego zastępcę w myśl § 1, kto nie udzieli pisemnego wyjaśnienia (§ 2 ust. 3) w terminie zakreślonym, karany będzie przez Komendę powiatową grzywną do pięciuset koron, lub aresztem do trzech tygodni.

II. Kto mimo upomnienia lub ukarania dopuści się ponownie przekroczeń wymienionych pod I).

kto w zupełności lub częściowo wzbrania się udzielić wyjaśnień organom do ich zbierania lub sprawdzania powołanym, lub składa je niezgodnie z prawdą, karany będzie przez Komendę powiatową, o ile czyn jego nie podpada surowszym postanowieniom karnym grzywną do pięciu tysięcy koron, lub aresztem do sześciu miesięcy.

Prócz kary aresztu może być nałożoną grzywna do trzech tysięcy kor.

§ 5. Moc obowiązująca

Rozporządzenie niniejsze wchodzi w życie z dniem ogłoszenia.

Piotrków, d. 22 marca 1918.

C. i k. Komendant powiatu:

w. z.

Mach, w. r., major

Młoda inteligentna

osoba władająca językiem niemieckim poszukuje zajęcia w handlu gospodarstwo, do zarządu domem lub zaopiekowania się dziećmi. Posiada umiejętność szycia. Łaskawe oferty dla Poszukującej pracy przyjmuje Administracja »Dziennika Narodowego« Bykowska 71.

Zgubiono zegarek srebrny, niekryty »Omega« z łańcuszkiem. Łaskawy znalazca zechce zwrócić do Komisariatu Policji, gdzie otrzyma 25 koron nagrody.

Zaginęły mi weksle; dwa po 200 rubli i cztery po 100 rb. in blanco, podpisane przezemnie. Ostrzegam przed nabyciem takowych. Mendel Frenkel. 424

Zgubiono pokwitowanie wydane w dniu 8 października 1917 r., na imię Szlamy Weinberga, przez sędziego Śledczego p. Kowalczewskiego, na sumę kor. 5000, złożone jako kaucja za Jakóba Rozencweiga.

Łaskawy znalazca zechce zwrócić pod adres: Sz. Weinberg, Zamkowa 3. 425

Adres Redakcji: Piotrków, Bykowska, 71 parter

Redakcja otwarta od godziny 12-iej do 1-iej w południe w dniu powszednie i w niedziele. Rękopisów Redakcja nie zwraca.

Administracja otwarta od godziny 9 do 1 rana i od 4 do 7 popołudniu.

Cena poszczególnego numeru 20 hal. = 15 fenigów.

Adres Administracji: Piotrków, Bykowska 71.

Prenumerata miesięczna w Piotrkowie 3 kor. na prowincji i zagranicą 3 kor. 70 halery, Cena ogłoszeń przed tekstem za wiersz petitowy 2 kor. 40 hal. (1 mark. 50 fenig.) po tekście 1 kor. 60 hal. (1 marka), na czwartej stronie wiersz petitowy 60 hal. (38 fenig.), drobne ogłoszenia za słowo 10 hal. (6 fenig.). Ostatnia stona 200 koron, 1/4 strony 100 kor., 1/4-50 k. W Niedziele i święta 50 proc. drożej.

Drukarnia Państwowa w Piotrkowie, ulica Bykowska L. 71.